

sygn. akt IC 2611/19

## **WYROK W IMIENIU**

### **RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Mariusz Wąsowicz

Protokolant: Iwona Bardzińska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2020 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki D. K. (1) kwotę 11.840 zł. (jedenaście tysięcy osiemset czterdzieści złotych) wraz z:

- odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 11.000 zł. (jedenaście tysięcy złotych) za okres od dnia 23 marca 2020 roku do dnia zapłaty;

- odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 840 zł. (osiemset czterdzieści złotych) za okres od dnia 23 marca 2020 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.409 zł. (cztery tysiące czterysta dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje zwrócić pozwanemu kwotę 56,10 zł. (pięćdziesiąt sześć złotych i dziesięć groszy) tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki na koszt opinii biegłego, którą wypłacić ze Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 2611/19

## **UZASADNIENIE**

Powódka D. K. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 11.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 23 marca 2019 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jaką poniosła na skutek wypadku drogowego. Wniosła również o zasądzenie kwoty 840 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 23 marca 2019 roku do dnia zapłaty. Domagała się również zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 28 grudnia 2018 roku w C. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) doszło do wypadku. Kierujący pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...), w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo potrącił stojącą przed przejściem dla pieszych powódkę. Pojazd sprawcy szkody w chwili zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC udzielone przez pozwanego. Odpowiedzialność za zdarzenie przejął pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

W następstwie tego wypadku powódka doznała wieloodłamowego złamania nasady bliższej lewej kości piszczelowej. W okresie od 28 grudnia 2018 roku do 3 stycznia 2019 roku powódka przebywała na leczeniu szpitalnym. Zastosowano

unieruchomienie opatrunkiem gipsowym. Przy wypisie ze szpitala została skierowana do dalszego leczenia w Poradni Urazowo – Ortopedycznej.

Szkoda została zgłoszona pozwanemu pismem z dnia 18 lutego 2019 roku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce łącznie kwotę 11.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 249,45 złotych tytułem odszkodowania za koszty powstałe w związku ze skutkami zdarzenia z 28 grudnia 2018 roku.

Powódka wskazała, że dochodzona przez nią kwota 11.000 złotych stanowi roszczenie uzupełniające w zakresie należnego jej zadośćuczynienia. Co do żądanej kwoty 840 złotych podała, że stanowi ona odszkodowanie w zakresie kosztów w opieki sprawowanej przez osoby trzecie przez okres 4 tygodni w wymiarze 21 godzin tygodniowo, przy stawce 10 złotych za godzinę. Powołała się na art. 444 par. 1 k.c. i art. 445 par. 1 k.c. jako podstawę prawną swego roszczenia. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Nie kwestionował swej odpowiedzialności z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Nie stawiał także powódce zarzutu przyczynienia się do wypadku. Podniósł, że wypłacone powódce zadośćuczynienie łącznie w kwocie 11.000 złotych w pełni rekompensuje wyrządzoną powódce krzywdę i jest odpowiednie do doznanych przez nią obrażeń. Zarzucił, że żądana przez powódkę kwota 11.000 złotych tytułem dopłaty do zadośćuczynienia do kwoty 22.000 złotych jest rażąco wygórowana. Wskazał, że zgodnie z art. 444 par.1 k.c. przyznano powódce odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia w kwocie 249,45 złotych. Podniósł, iż brak jest podstaw do wypłaty dalszego odszkodowania w kwocie 840 złotych, gdyż powódka nie wykazała, aby taki koszt faktycznie poniosła.

Pozwany zakwestionował też żądanie powódki w zakresie odsetek podnosząc, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wydania wyroku.

### ***Sąd ustalił iż ważył, co następuje:***

W dniu 28 grudnia 2018 roku w C. przy skrzyżowaniu ulic (...) stojąca przed przejściem dla pieszych powódka została potrącona przez samochód osobowy marki S. (...). W dacie zdarzenia sprawca szkody, kierujący wyżej wskazanym pojazdem był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Z miejsca wypadku powódka została zabrana do Miejskiego Szpitala (...) w C., gdzie została przyjęta na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej. Powódka była hospitalizowana w okresie od 28 grudnia 2018 roku do 3 stycznia 2019 roku. Wykonano badanie radiologiczne – tomografię komputerową obu stawów kolanowych. Na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego nasady bliższej lewej kości piszczelowej oraz złamania wieloodłamowego głowy kości strzałkowej lewej. Wykonano unieruchomienie lewej kończyny dolnej w opatrunku gipsowym stopowo – udowym. Dalsze leczenie powódka kontynuowała w Poradni Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej w Miejskim Szpitalu (...) w C.. W dniu 26 lutego 2019 roku zdjęto opatrunek gipsowy. Do 27 czerwca 2019 roku powódka nie była zdolna do pracy. Zażywała leki przeciwbólowe i przeciwzkrzepowe. Po zdjęciu opatrunku gipsowego przez okres kilku miesięcy korzystała z kul ortopedycznych.

Jak wynika z opinii biegłego D. K. (2) powódka na skutek przedmiotowego wypadku doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 % . Biegły podkreślił, że uszczerbek ten ma wyłączny związek z wypadkiem z dnia 28 grudnia 2018 roku. Trwały uszczerbek jest wynikiem ograniczenia pełnej sprawności kończyny dolnej lewej. Lewy staw kolanowy ma poszerzone obrysy, ruchomość stawu kolanowego lewego jest ograniczona, staw prezentuje objawy niestabilności przednio – przyśrodkowej. Mięśnie lewej kończyny dolnej są osłabione, obwód jest mniejszy o 1 cm w porównaniu do prawej kończyny dolnej.

Biegły wskazał, że leczenie skutków wypadku trwało przez okres około 8 miesięcy. Następstwem wypadku jest ograniczenie pełnej sprawności lewego stawu kolanowego, który aktualnie jest niestabilny. Rokowania na przyszłość związane z wypadkiem są ostrożne z uwagi na rozwój zmian pourazowych. Obecne leczenie, które powódka nadal prowadzi, jest spowodowane zmianami zwyrodnieniowymi, które rozwijały się przed wypadkiem. Biegły wskazał w swej opinii, że powódka po wypadku, z powodu doznanych obrażeń ciała wymagała pomocy osób trzecich przy czynnościach dnia codziennego takich jak codzienna toaleta, kąpiel, ubieranie się, przygotowywanie posiłków,

utrzymanie porządku, zakupy, dowożenie do lekarza. Zdaniem biegłego pomoc ta była konieczna w wymiarze 3 godzin dziennie przez dwa tygodnie po upuszczeniu szpitala, przez kolejne 8 tygodni w wymiarze 2 godzin dziennie, a przez następne 4 tygodnie w wymiarze 1 godziny dziennie. Pomoc taką świadczyła powódce jej córka K. O.. Biegły zaznaczył, że w przypadku powódki dolegliwości bólowe o dużym natężeniu mogły trwać przez okres około 3-5 dni tj. w okresie pobytu w szpitalu. Dolegliwości bólowe o średnim natężeniu mogły występować przez okres około 8-10 tygodni, a o lekkim natężeniu przez okres następnych 6-8 miesięcy. Obecnie dolegliwości bólowe mogą występować okazjonalnie po przeciążeniu, przy zmianie pogody i mieć natężenie lekkie do umiarkowanego.

Sąd podzielił opinię biegłego, gdyż była ona rzeczowa, stanowcza, nie zawierała żadnych niejasności i nie była kwestionowana przez strony.

Powódka po wypadku ograniczyła swą aktywność życiową, m.in. zaprzestała jazdy rowerem.

Powódka zgłosiła przedmiotową szkodę pozwanemu pismem z dnia 18 lutego 2019 roku.

Pozwany przyznał i wypłacił powódce łącznie kwotę 11.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wypadku krzywdę. Nie uznał dalej idącego żądania powódki w tym zakresie. Przyznał jej również kwotę 249,45 złotych tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia.

( d. dokumentacja medyczna powódki k. 13-21, zgłoszenie szkody k.22-23, pisma pozwanego k. 24-33, akta szkodowe k.47, zeznania świadka K. O. k. 52, opinia biegłego D. K. (2) k. 70-74, zeznania powódki k. 82 ).

Powódka domagała się w ramach niniejszego postępowania zasądzenia od pozwanego kwoty 11.000 złotych tytułem dopłaty do wypłaconej jej przez pozwanego należności z tego tytułu w wysokości 11.000 złotych za doznaną krzywdę na skutek opisanego wyżej wypadku.

Okoliczności samego wypadku i odpowiedzialność pozwanego względem powódki z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zgodnie z art. 822 k.c. nie były sporne w sprawie. Tym samym po stronie pozwanego powstał obowiązek świadczenia na rzecz powódki w myśl zawartej umowy ubezpieczenia.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa zarzucił, że wypłacona powódce kwota 11.000 złotych w ramach likwidacji szkody czyni zadość jego obowiązkom w tym zakresie. Podnosił, iż taka kwota stanowi stosowne zadośćuczynienie dla powódki i spełnia swój kompensacyjny charakter.

Zgodnie z art. 445 par.1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez niego krzywdę. O rozmiarach doznanej przez poszkodowanego krzywdy, decydują m.in. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, wiek poszkodowanego.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii powódka na skutek przedmiotowego wypadku doznała 10 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka przez okres blisko dwóch miesięcy miała unieruchomioną lewą nogę w opatrunku gipsowym. Spowodowało to istotne ograniczenia w jej codziennym życiu. Musiała korzystać z pomocy córki przy wykonywaniu wielu podstawowych czynności. W czasie unieruchomienia większość czasu spędzała leżąc i siedząc. Po zdjęciu opatrunku gipsowego jeszcze przez kilka miesięcy korzystała z kul łokciowych. Proces leczenia był długotrwały i wyniósł około 8 miesięcy. W wyniku przedmiotowego wypadku sprawność lewej nogi powódki uległa ograniczeniu. Ruchomość lewego stawu kolanowego jest ograniczona. Z doznanych przez powódkę urazem związane były dolegliwości bólowe. Dolegliwości te charakteryzowały się dużym nasileniem w okresie pierwszych kilku dni po wypadku i stopniowo malały w miarę upływu czasu. Jak wskazał biegły rokowania na przyszłość należy ocenić jako ostrożne z uwagi rozwój zmian pourazowych.

W świetle powyższych okoliczności stwierdzić należy, że kwota wypłacona przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia nie może być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 445 par.1 k.c. Charakter doznanych przez powódkę urazów, ich następstwa w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu i jego stopnia, konieczność unieruchomienia nogi w opatrunku

gipsowym i związane z tym uciążliwości, konieczność korzystania w codziennych czynnościach z pomocy innej osoby, występowanie dolegliwości bólowych, ograniczenie możliwości prowadzenia tak jak przed wypadkiem, aktywnego trybu życia przez powódkę, długotrwałość procesu leczenia nie dają podstaw do uznania, że kwota 11.000 złotych odpowiada rozmiarowi doznanej przez powódkę krzywdy.

Zadośćuczynienie o którym mowa w art. 445 par. 1 k.c. ma charakter kompensacyjny i jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W ocenie sądu nie ma podstaw do uznania, że żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest nadmierna. Stwierdzić należy, że kwota 22.000 złotych w świetle powyższych ustaleń i okoliczności jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy i spełnia swą kompensacyjną funkcję. Z tych też względów zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota 11.000 złotych dochodzona tytułem dopłaty do przyznanej wcześniej przez pozwanego sumy tytułem zadośćuczynienia.

Zasądzeniu podlegała też kwota odszkodowania w wysokości 840 złotych tytułem kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie. Opiekę taką i pomoc świadczyła powódce jej córka.

Biegły D. K. (2) w swej opinii wskazał na to, że powódka wymagała pomocy innych osób w pierwszym okresie leczenia przy wykonywaniu czynności dnia codziennego w wymiarze 3 godzin dziennie przez 2 tygodnie, a następnie w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres 8 tygodni i w wymiarze 1 godziny dziennie przez okres 4 tygodni.

Przyjęta przez powódkę stawka godzinowa w wysokości 10 złotych nie nasuwa żadnych zastrzeżeń i wątpliwości. Nie była również kwestionowana przez stronę pozwaną. Taka stawka godzinowa oraz czasokres i dzienny wymiar koniecznej pomocy innych osób wskazany przez biegłego, są odpowiednie do zakresu uzasadnionych, usprawiedliwionych potrzeb powódki we wskazanym przez nią okresie. Nie są nadmierne. Wskazać trzeba, że żądana przez powódkę kwota z tego tytułu była niższa aniżeli suma wyliczona stosownie do wskazań biegłego ( 14 dni x 3 h x 10 zł = 420 zł) + ( 56 dni x 2 h x 10 zł = 1120 zł) + ( 28 dni x 1h x 10 zł = 280 zł) = 1820 zł. Wskazać w tym miejscu należy, że zasądzenie zwrotu tych kosztów znajduje oparcie w treści art. 444 § 1 k.c. zgodnie z którym naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Dotyczy to m.in. kosztów opieki i pielęgnacji.

Żądanie zwrotu kosztów opieki nie jest uzależnione od efektywnego ich poniesienia. Stanowisko takie jest ugruntowane w orzecznictwie sądowym m.in. Sądu Najwyższego. Prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszt opieki ( wyrok S N z 4 III 1969 r. I PR 28/69, OSNCP 1969 nr 12 poz. 229 ). W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z osobą poszkodowanego. Chodzi m.in. o koszty leczenia w szerokim pojęciu, obejmujące także koszt pielęgnacji. Okoliczność kto wykonuje te obowiązki, a więc czy pielęgniarka czy też członek rodziny jest obojętna.

Z tych też względów zasądzeniu na rzecz powódki podlegała łącznie kwota 11.840 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 23 marca 2019 roku. Niezasadne było stanowisko pozwanej, że odsetki te mogą być zasądzone najwcześniej od dnia wydania wyroku. Pozwana została wezwana przez powódkę do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania, a mianowicie pismem z dnia 18 lutego 2019 roku. Pozwana odmówiła uwzględnienia w całości żądania powódki. W trakcie procesu nie doszło do istotnych zmian w stanie zdrowia powódki. Nie uległy również zmianie okoliczności wpływające na zakres szkody powódki i rozmiar doznanej przez nią krzywdy, a co za tym idzie wysokość należnego jej zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 817 par. 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pismo zgłaszające szkodę wpłynęło do pozwanego w dniu 22 lutego 2019 roku. Tym samym żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od wskazanej w pozwie daty tj. 23 marca 2019 roku było w pełni uzasadnione.

Co do kosztów procesu orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c.